

mgr Michał Krawczyk
Akademia Podlaska w Siedlcach

Niegodność dziedziczenia The unworthiness to inherit

Streszczenie: Artykuł dotyczy instytucji prawa spadkowego, która pozwala wyłączyć od dziedziczenia osoby, które dopuściły się wobec spadkodawcy jednego z enumeratywnie wyliczonych przewinień. W oparciu o regulację kodeksową, poglądy doktryny oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego, omówiono istotę i funkcję instytucji niegodności dziedziczenia, poszczególne przesłanki orzeczenia niegodności oraz skutki prawne uznania spadkobiercy za niegodnego. Ponadto w artykule dokonano analizy zagadnienia związanego z przebaczeniem przez spadkodawcę niegodnemu spadkobiercy oraz wybranych aspektów procesowych związanych z charakteryzowaną instytucją.

Abstract: The article concerns the institution of the law of inheritance-finding a inheritor unworthy. People who committed at least one of enumerated offences against a devisor can be excluded from inheritance by this institution. The issue, function and some prerequisites of the decision about the unworthiness to inherit as well as some legal consequences of finding a inheritor unworthy, have been all introduced in this article. The article concerns the institution of finding a inheritor unworthy on the basis of code regulations, doctrinal views and the Supreme Court's jurisdiction. What is more, the aspects connected with a condonation by a devisor of his inheritor have been analysed below. Finally, some chosen proceedings aspects connected with the institution of finding a inheritor unworthy have been presented in the article.

Instytucja niegodności dziedziczenia ma na celu niedopuszczenie do sytuacji, w której podmiot podejmujący działania przeciwko osobie spadkodawcy lub naruszający jego swobodę w zakresie ustalenia porządku dziedziczenia w drodze sporządzenia testamentu określonej treści lub działający przeciwko sporządzonemu już testamentowi, dochodziłby do dziedziczenia po spadkodawcy. Przykładowo dziedziczenie przez zabójcę po swojej ofierze byłoby nie do pogodzenia z poczuciem słuszności i zasadami etyki. Wyłączenie od dziedziczenia stanowi przejaw dezaprobaty dla takich działań i może być traktowane jako swoista kara cywilna.¹ Art. 928 kodeksu cywilnego nie czyni rozróżnienia, a więc za niegodnego może zostać uznany za-

¹ E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1997, s. 38.

równo spadkobierca ustawowy, jak i spadkobierca powołany do spadku w drodze testamentu.

Kodeks cywilny przyjął konstrukcję, zgodnie z którą niegodność dziedziczenia nie następuje z mocy samego prawa. Niezbędne jest orzeczenie sądowe stwierdzające, że określony spadkobierca został uznany za niegodnego. Orzeczenie takie ma charakter konstytutywny. Stwierdzenie niegodności następuje w chwili uprawomocnienia się orzeczenia, ale ze skutkiem wstecznym.² Taki też pogląd wypowiedział Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 26 lutego 1968 r. (III CZP 101/67³) stwierdzając między innymi, że określone w art. 929 k.c. żądanie osoby zainteresowanej uznania spadkobiercy za niegodnego nie jest żądaniem o ustalenie prawa lub stosunku prawnego w stosunku do spadkobiercy (tzn. że oznaczony stosunek prawny istnieje lub nie istnieje), lecz jest żądaniem przemiany, tj. przekształcenia istniejącego stanu prawnego przez mające zapaść na skutek tego żądania orzeczenie sądowe. Każdy bowiem spadkobierca, jeżeli odpowiada warunkom przewidzianym w kodeksie cywilnym, nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku (art. 925 k.c.). Żeby prawa tego mógł on być pozbawiony z powodu niegodności, musi zapaść orzeczenie sądu uznającego go za niegodnego, a więc uchylające istniejące już prawo. Orzeczenie więc uznające danego spadkobiercę za niegodnego stwarza nowy stan prawny, który bez tego orzeczenia by nie nastąpił, wobec czego jest ono orzeczeniem kształtującym (prawotwórczym), a nie deklaratywnym, stwierdzającym jedynie, że oznaczone prawo lub stosunek prawny istnieje lub nie istnieje. Niemniej jednak, jak zauważa SN, konstytutywny charakter orzeczenia stwierdzającego niegodność dziedziczenia nie przesądza jeszcze o trybie postępowania procesowego lub nieprocesowego w tych sprawach. Skoro tak, to zarówno w jednym, jak i w drugim trybie postępowania mogą zapaść orzeczenia kształtujące. W szczególności również w postępowaniu nieprocesowym istnieją wypadki, w których orzeczenie sądowe ma na nowo ukształtować stosunki prawne uczestników postępowania, jak np. w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie czy o przysposobienie.

Powstałe więc pytanie, czy w trybie postępowania nieprocesowego sąd mógłby orzec o niegodności dziedziczenia, w szczególności, czy tego rodzaju orzeczenie mogłoby zapaść w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Na tak postawione pytanie SN odpowiedział, iż żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego sąd rozpoznaje w procesie, a w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku wydanie postanowienia wstępnego w tym względzie jest niedopuszczalne. Uzasadniając swoje stanowisko SN zauważa, iż sąd nie rozstrzyga niegodności dziedziczenia z urzędu, lecz jedynie na żądanie osoby mającej w tym interes prawny, a skoro ustawa wyraźnie określa wniosek tej osoby jako „żądanie”, to wynika z tego, że przedmiotem postępowania o uznanie spadkobiercy za niegodnego jest roszczenie procesowe. Ponadto, jak słusznie zauważa SN, według kodeksu postępowania

² E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, teza 1 do art. 928.

³ OSNC 1968/12/203.

cywilnego⁴ zasadą jest, że sąd rozpoznaje sprawę w procesie, chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 13 § 1 k.p.c.). Jeżeli więc ustawa nie przekazuje wyraźnie pewnej kategorii spraw do postępowania nieprocesowego, rozpoznaje też je zawsze w drodze procesu cywilnego. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego, które normują postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku, jak również o dział spadku, nie zawierają normy, która by żądanie osoby zainteresowanej dotyczące uznania spadkobiercy za niegodnego przekazywała do postępowania nieprocesowego. Również brzmienie art. 670 § 1 k.p.c., że sąd bada z urzędu, kto jest spadkobiercą, nie może uzasadniać zapatrywania, że skoro niegodny jest wyłączony od dziedziczenia (art. 928 § 2 k.p.c.), to dyspozycja tego przepisu obejmuje również kwestię niegodności. Przeciwno takiemu zapatrywaniu przemawia przede wszystkim wykazany już wyżej charakter żądania uznania niegodności oraz orzeczenia uwzględniającego to żądanie, które jest orzeczeniem konstytucyjnym, kształtującym, a nie deklaratywnym. Dlatego też niemożliwe jest orzekanie o tym w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku, które ma charakter deklaracyjny, a tym bardziej jako przesłanki rozstrzygnięcia, dopóki nie zapadnie orzeczenie wydane w odrębnym postępowaniu, wszczętym na żądanie osoby mającej w tym interes (art. 929 k.c.), które uchyli istniejące już prawo spadkobiercy. Niezależnie od powyższych argumentów SN zwraca uwagę na to, że kwestii niegodności sąd nie bada z urzędu, lecz wyłącznie na żądanie osoby mającej w tym interes, zgłoszone w określonym przez ustawę terminie. Wprawdzie temu argumentowi przeciwstawia się twierdzenie, że stan taki trwa, dopóki nie zostanie zgłoszone żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego, natomiast z chwilą zgłoszenia takiego żądania sąd jest nie tylko uprawniony, ale wręcz zobowiązany rozstrzygnąć tę kwestię jako przesłankę rozstrzygnięcia o zdolności dziedziczenia (art. 670 § 1 i 677 § 1 k.p.c.). Jednakże zauważyć należy, że sąd rozpoznający sprawę o stwierdzenie nabycia spadku bada, czy w momencie orzekania prawa spadkobiercy do dziedziczenia istnieją, czy też nie istnieją. Kwestia uchylenia prawa danego spadkobiercy z powodu niegodności jest uzależniona od wydania orzeczenia, i to orzeczenia konstytucyjnego, co nie mieści się w ogóle w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Dlatego też zapatrywanie, jakoby sprawę niegodności spadkobiercy można było w razie zgłoszenia takiego zarzutu przez jednego z uczestników postępowania oceniać jako przesłankę rozstrzygnięcia do wydania orzeczenia stwierdzającego nabycie spadku, a więc orzeczenia deklaracyjnego, nie da się utrzymać. Ponadto SN na poparcie swoich twierdzeń przywołuje art. 940 k.c., dotyczący wyłączenia od dziedziczenia małżonka. Stosownie do tego przepisu wyłączenie małżonka od dziedziczenia następuje na mocy orzeczenia sądu, przy czym wyłączenia może żądać każdy z pozostałych spadkobierców powołanych do dziedziczenia w zbiegu z małżonkiem. Okoliczność, że przepis art. 940 § 2 k.c. mówi o powództwie, art. zaś 929 k.c. takiego wyraźnego stwierdzenia nie zawiera, nie może, zdaniem SN, stanowić argumentu przeciwko

⁴ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964 r., nr 43, poz. 296 z póź. zm.).

przyjęciu, że roszczenie o uznanie niegodności powinno być rozpoznawane w procesie, skoro w obu wypadkach chodzi o zagadnienie bardzo zbliżone, i to o charakterze kształtującym. Przeciwnie, wymieniony w art. 940 k.c. wypadek wskazuje na wyraźną chęć ustawodawcy przekazania rozpoznawania spraw, w których chodzi o żądanie mające na celu uchylenie istniejącego prawa dziedziczenia spadkobiercy (a więc gdy w grę wchodzi orzeczenia kształtujące), do postępowania procesowego.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, iż wyłączność procesu jako trybu stwierdzania niegodności dziedziczenia oznacza, iż sąd nie może dokonać takiego ustalenia w trybie nieprocesowym. Zgłoszenie zatem zarzutu niegodności, np. w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, spowoduje konieczność zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 par. 1 k.p.c. Dopiero rozstrzygnięcie tej kwestii w procesie da sądowi możliwość prawidłowego ustalenia kręgu spadkobierców.⁵

Warto w tym miejscu wspomnieć o istniejących wątpliwościach w przedmiocie istoty żądania uznania określonej osoby za niegodną dziedziczenia. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 7 października 1966 r. (I CZ 105/66⁶) uznał, iż żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego ma charakter roszczenia majątkowego. W uzasadnieniu swojego stanowiska stwierdził, iż skutkiem niegodności jest pozbawienie spadkobiercy prawa do spadku. Prawo do spadku zaś jest z istoty swej zawsze prawem majątkowym, niezależnie od tego, czy i jaką przedstawia wartość materialną. O tym bowiem, czy roszczenie ma charakter majątkowy, decyduje nie okoliczność, że stanowi ono korzyść majątkową, lecz to, że stanowi ono pewną pozycję - obojętną, dodatnią czy ujemną - w sferze praw majątkowych podmiotu. Taką zaś cechą ma niewątpliwie prawo do spadku, wobec czego również żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego ma charakter roszczenia majątkowego. Niemniej jednak w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 czerwca 1966 r. (I PR 101/65⁷) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego nie jest dochodzeniem roszczenia. Zdaniem SN roszczenie, zgodnie z powszechnie przyjętym znaczeniem tego pojęcia, to prawo domagania się od zindywidualizowanej osoby określonego zachowania się, przepis art. 929 k.c. daje natomiast każdej osobie mającej w tym interes uprawnienie domagania się od sądu wydania orzeczenia o charakterze konstytutywnym, uznającego spadkobiercę za niegodnego dziedziczenia. Nie sposób w takiej sytuacji mówić o realizacji roszczenia i to wyłącznie o charakterze majątkowym.

Zgodnie z art. 928 par. 2 kodeksu cywilnego spadkodawca uznany przez sąd za niegodnego zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku.⁸ Jak już wyżej wspomniano, konstytutywne orzecz-

⁵ E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, teza 7 do art. 928.

⁶ OSNC 1967/7-8/128.

⁷ OSPiKA 1967, nr 7-8, poz. 181.

⁸ Ciekawy pogląd wypowiedziała H. Włtczak (w: *Skutki wyłączenia od dziedziczenia*, teza 1, Rejent 2009/3/73) stwierdzając, iż określenie „nie dożył” nie ma wpływu na ustalenie podmiotowego zakresu zastosowania instytucji skutkujących wyłączeniem spadkobiercy od dziedziczenia. A więc, zdaniem autorki, należy przyjąć, że instytucja wyłączenia od dziedziczenia obejmu-

nie sądu ma zatem skutek *ex tunc*. Spadkobierca musi być traktowany tak, jakby nigdy nie doszedł do dziedziczenia. A zatem należny mu spadek lub udział w spadku przypada innym osobom zgodnie z zasadami dziedziczenia ustawowego (art. 931 par. 2 k.c. i art. 934 k.c.) lub w drodze przyrostu (art. 965). Art. 931 par. 2 nie ma jednak zastosowania w drodze analogii w razie uznania małżonka spadkodawcy za niegodnego. W takiej sytuacji mają zastosowanie ogólne zasady dziedziczenia (tak post. SN z dnia 16 grudnia 1986 r., III CRN 325/86, niepubl.).⁹ Skutki uznania za niegodnego dotyczą tylko samego niegodnego, a nie jego zstępnych. Odnoszą się jedynie do dziedziczenia niegodnego po spadkodawcy, przeciwko któremu dopuścił się on umyślnie ciężkiego przestępstwa lub którego testament był przedmiotem jego bezprawnych działań wymienionych w art. 928 par. 1 pkt 2 i 3 k.c., a nie do dziedziczenia po innym spadkodawcy.¹⁰ Taki sam pogląd wypowiedział SN w uchwale z dnia 11 lipca 1973 r. (III CZP 38/73),¹¹ stwierdzając (w odpowiedzi na pytanie prawne, czy w wypadkach, o których mowa w art. 928 par. 1 k.c., szczególnie zaś w jego punkcie 3, może być uznany za niegodnego wyłącznie spadkobierca dziedziczący bezpośrednio po spadkodawcy, czy również osoba dziedzicząca po takim spadkobiercy), że spadkobierca, który umyślnie ukrył testament spadkodawcy (art. 928 par. 1 pkt 3 k.c.) może być uznany za niegodnego, tylko wtedy jeśli jest spadkobiercą dziedziczącym po tym spadkodawcy, który sporządził testament, słusznie uznając iż art. 928 k.c. normuje stosunek między spadkodawcą a spadkobiercą, nie zaś między poprzednim spadkodawcą a spadkobiercą obecnego spadkodawcy. Niegodność dziedziczenia wyklucza zarówno od dziedziczenia na podstawie ustawy, jak i na podstawie testamentu. Uznanie za niegodnego oznacza także pozbawienie prawa do zachowku. Istnienie uprawnienia do zachowku uzależnione jest bowiem od tego, aby najbliższy krewny zmarłego dochodził do dziedziczenia na podstawie ustawy. Orzeczenie o uznaniu za niegodnego wyłącza zaś od dziedziczenia.¹²

Stosownie do art. 928 par. 1 kodeksu cywilnego, spadkobierca może zostać uznany przesąd za niegodnego dziedziczenia, jeżeli: 1) dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy, 2) podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności, 3) umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego. W wypadkach z grupy pierwszej czyn spadkobiercy, uzasadniającej jego niegodność, jest *ex definitione* przestępstwem, aczkolwiek ocenie sądu cywilnego pozostawiono rozstrzygnięcie

je zarówno spadkobierców będących osobami fizycznymi, jak i prawnymi, a także jednostkami organizacyjnymi nieposiadającymi osobowości prawnej, ale wyposażonymi przez ustawę w zdolność prawną, oczywiście z uwzględnieniem specyfiki każdego z rodzajów zdarzeń prawnych skutkujących wyłączeniem.

⁹ E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz*..., teza 26 do art. 928.

¹⁰ J.S. Piąkowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Wydanie VI, Warszawa 2003, s.60-61.

¹¹ OSNC 1974/3/43

¹² E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz*..., teza 29 do art. 929.

kwestii, czy przestępstwo to jest „ciężkie”¹³ (prawo karne nie zna takiego pojęcia). W wypadkach należących do dwóch pozostałych grup również z reguły zachodzić będzie zarazem przestępstwo w rozumieniu prawa karnego (por. art. 191 par. 1, 270 par. 1 i 276 k.k.). We wszystkich wypadkach w rachubę wchodzi jedynie przestępstwo popełnione z winy umyślnej (por. art. 8 i 9 par. 1 k.k.). Jak się wydaje, do uznania za niegodnego wystarczy, aby spadkobierca był podżegaczem lub pomocnikiem do popełnienia jednego z wymienionych przestępstw przez inną osobę. W wypadkach należących do grupy pierwszej wystarczające jest także usiłowanie. Nie znaczy to jednak, że konieczną przesłanką uznania spadkobiercy za niegodnego jest skazanie go w procesie karnym za popełnienie przestępstwa odpowiadającemu jednemu ze stanów faktycznych, opisanych w art. 928 par. 1 k.c. Sprawa ta ma znaczenie głównie proceduralne. Jeżeli doszło do skazania spadkobiercy, sąd cywilny jest związany wyrokiem sądu karnego w granicach art. 11 k.p.c. Natomiast jeśli do skazania nie doszło, ponieważ np. postępowanie karne zostało umorzone z powodu amnestii lub nastąpiło przedawnienie karalności, sąd cywilny władny jest samodzielnie dokonać odpowiednich ustaleń.¹⁴ Z pośród wielu orzeczeń SN, dotyczących przyczyn uznania spadkobiercy za niegodnego, należy przywołać najważniejsze z nich. I tak, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 maja 1977 r. (I CR 207/77)¹⁵ wyraził pogląd, że do zniszczenia przez spadkobiercę pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego nie można odnieść skutku w postaci niegodności, który to skutek przepis art. 928 § 1 pkt 3 k.c. wiąże z umyślnym zniszczeniem testamentu. W uzasadnieniu swojego stanowiska SN stwierdził, iż ustnym testamentem szczególnym bowiem jest ustne oświadczenie przez spadkodawcę ostatniej woli w obecności świadków. Natomiast dokument, o którym mowa w art. 952 § 2 k.c., nie jest testamentem, lecz jednym ze sposobów stwierdzenia treści testamentu. Skoro więc przewidziane w art. 952 § 2 k.c. pismo, stwierdzające treść testamentu ustnego, nie jest testamentem, lecz szczególnym środkiem dowodowym, do zniszczenia przez spadkobiercę takiego pisma nie można odnieść skutku w postaci niegodności, który to skutek przepis art. 928 § 1 pkt 3 k.c. wiąże z umyślnym zniszczeniem testamentu. Ostatnio bowiem wymieniony przepis jako szczególny, wyłączający spadkobiercę od dziedziczenia, nie podlega wykładni rozszerzającej. Za wykładnią taką nie przemawia także cel tego przepisu, skoro treść testamentu ustnego, pomimo zniszczenia pisma przewidzianego w art. 952 § 2 k.c., może być ustalona na podstawie przesłuchania świadków testamentu ustnego, i to

¹³ Sąd Apelacyjny w Gdańsku, w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 czerwca 2000 r., w sprawie I ACa 262/00 (OSA 2002/3/25, OSAG 2001/1/1/) uznał, iż pojęcie „ciężkiego przestępstwa” nie zostało w art. 928 k.c. bliżej zdefiniowane przez ustawodawcę, zatem do sądu cywilnego należy ocena, czy konkretny czyn spadkobiercy jest „ciężkim” przestępstwem. Omawiane pojęcie nie jest jednak tożsame z terminem „zbrodnia”, użytym przez kodeks karny. W konkretnych okolicznościach, „ciężkim przestępstwem” w rozumieniu art. 928 par. 1 pkt 1 k.c. może okazać się również występpek.

¹⁴ J.S. Piątkowski, op. cit. s.59.

¹⁵ OSNCP 1978, nr 2, poz. 34, por. także uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1992 r., III CZP 120/92, OSNCP 1993, nr 3, poz. 26.

nawet po upływie terminów zakreślonych w art. 952 § 2 i 3 k.c. Jednakże w wyroku z dnia 22 maja 2002 r. (I CK 26/02¹⁶) SN uznał, iż spadkobierca może być uznany za niegodnego dziedziczenia także wtedy, jeżeli podrobił podpis spadkodawcy pod pismem stwierdzającym treść testamentu ustnego lub skorzystał z takiego pisma. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie SN stwierdził, iż w art. 928 § 1 pkt 3 k.c. wymienia ukrycie lub zniszczenie testamentu, podrobienie lub przerobienie testamentu oraz świadome skorzystanie z testamentu podrobionego lub przerobionego jako przesłanki, które mogą spowodować niegodność spadkobiercy. Powstaje więc problem, czy przepis ten może mieć zastosowanie, gdy opisane w nim zachowanie spadkobiercy odnosi się do dokumentu stwierdzającego treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.). Ściśle rzecz ujmując, zauważa SN, dokument stwierdzający treść testamentu ustnego nie jest testamentem. Testamentem jest ustne oświadczenie przez spadkodawcę ostatniej woli w obecności świadków, natomiast dokument określony w art. 952 § 2 k.c. jest środkiem stwierdzenia treści testamentu. Zdaniem SN podpisanie przez spadkodawcę pisma, stwierdzającego treść testamentu ustnego, upodabnia czynność stwierdzającą treść testamentu ustnego do oświadczenia ostatniej woli, a więc do samego testamentu. Mając to na względzie, można przyjąć możliwość zastosowania art. 928 § 1 pkt 3 k.c. i uznania niegodności spadkobiercy w wypadku świadomego skorzystania przez niego z pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego, na którym podpis spadkodawcy został podrobiony. Wykładnia funkcjonalna art. 928 § 1 pkt 3 k.c. również, zdaniem SN, przemawia za przyjęciem takiego stanowiska, gdyż przepis ten ma służyć nie tylko napiętnowaniu spadkobiercy dopuszczającego się nagannego zachowania, ale przez wprowadzenie surowej sankcji w postaci wyłączenia od dziedziczenia ma za zadanie przeciwdziałać popełnianiu przez spadkobierców występków przeciwko testamentom, a więc ma na celu ochronę testamentów. Łatwo zauważyć, że dosłowne rozumienie przesłanek wymienionych w art. 928 § 1 pkt 3 k.c. wyłączałoby spod ochrony testamenty ustne. Trudno byłoby uznać, że taka jest wola ustawodawcy, szczególnie testament ustny wymaga bowiem ochrony większej niż inne rodzaje testamentów. Z samej formy wynika, że ten rodzaj testamentu jest bardzo podatny na działania zmierzające do zniekształcenia lub wręcz unicestwienia rzeczywistej woli spadkodawcy, a wieloletni już okres funkcjonowania przepisów kodeksu cywilnego o testamencie ustnym pozwala na konstatację, że nie jest to niebezpieczeństwo tylko hipotetyczne. Ciekawe rozstrzygnięcie zapadło także w wyroku SN z dnia 10 maja 1977 r. (I CR 207/77¹⁷), w którym SN uznał, iż w zasadzie nie wyłącza niegodności dziedziczenia okoliczność, że testament, zniszczony przez spadkobiercę umyślnie, tj. w zamiarze usunięcia skutków prawnych związanych z jego sporządzeniem, okazał się testamentem nieważnym. Nie stanowi jednak przyczyny niegodności zniszczenie przez spadkobiercę testamentu w przekonaniu, że jest on nieważny i wskutek tego pozbawiony znaczenia prawnego. Uzasadniając swoje stanowisko

¹⁶ OSNC 2003/5/69, Biul.SN 2002/10, M.Prawn. 2003/2.

¹⁷ OSNC 1978/2/34.

SN uznał, że celem unormowania art. 928 § 1 pkt 3 k.c., przewidującego sankcję w postaci uznania za niegodnego takiego spadkobiercy, który umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił testament albo świadomie z takiego testamentu skorzystał, jest - podobnie jak w wypadku nakłonienia spadkodawcy, przy użyciu podstępów lub groźby, do sporządzenia lub odwołania testamentu (art. 928 § 1 pkt 2 k.c.) - zapobieganie takim działaniom spadkobierców, które zmierzałyby do unicestwienia woli spadkodawcy. Uznanie spadkobiercy za niegodnego uzasadnia spełnienie przez niego jednego z czynów przewidzianych w wyżej wymienionych przepisach w zamiarze bezprawnego naruszenia ustalonego w testamencie porządku dziedziczenia. Dla bytu niegodności nie ma natomiast wpływu okoliczność, że spadkobierca w ostatecznym wyniku nie osiągnął zamierzonego przez siebie skutku, np. dlatego, że pomimo zniszczenia przez niego testamentu treść tego testamentu została ustalona w drodze innych środków dowodowych. SN zauważa dalej, iż dotyczące niegodności przepisy art. 928 § 1 pkt 2 i 3 k.c. nie dają wyraźnej odpowiedzi na pytanie, czy przewidziana w nich ochrona porządku dziedziczenia, którego naruszenie jest obwarowane sankcją niegodności, odnosi się wyłącznie do testamentów ważnych, czy też sankcją tą objęte są także testamenty, które z różnych przyczyn okazały się nieważnymi, niemniej jednak pogląd, jakoby niegodność była uwarunkowana ważnością testamentu, z którym wiąże się jeden z czynów spadkobiercy, wymienionych w tych przepisach, byłby poglądem zbyt daleko idącym. Tak np. w myśl art. 945 § 1 k.c. nieważny jest testament sporządzony pod wpływem błędu oddziałującego na treść rozporządzenia spadkodawcy lub pod wpływem groźby, pomimo tego jednak spadkobierca, który podstępem (kwalifikowana postać błędu) albo groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia testamentu, może być uznany za niegodnego. W wypadkach nieważności testamentu z innych przyczyn, niejednokrotnie wymagających skomplikowanych badań i oceny sądu, uzależnienie uznania spadkobiercy za niegodnego od ustalenia nieważności testamentu tak dalece ograniczałoby zastosowanie przepisu art. 928 § 1 pkt 3 k.c., że praktycznie traciłby on swój profilaktyczny sens środka prawnego, pomyślanego w celu przeciwdziałania niszczeniu przez spadkobiercę woli spadkodawcy. Poza tym w niektórych sytuacjach zniszczenie testamentu wyłączałoby możliwość dokonania oceny tego testamentu z punktu widzenia jego ważności, a zwłaszcza autentyczności. SN stwierdza jednak, iż nie stanowi przyczyny niegodności zniszczenie przez spadkobiercę testamentu w przekonaniu, że jest on nieważny i wskutek tego pozbawiony znaczenia prawnego. W odniesieniu do testamentów, których nieważność z uwagi na oczywiste naruszenie przepisów o formie testamentu wynika w sposób niewątpliwy już z samego dokumentu, można w razie wątpliwości co do intencji spadkobiercy - w drodze domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) - wyprowadzić wniosek, że spadkobierca ten, niszcząc taki testament, nie działał w zamiarze unicestwienia woli spadkodawcy. Podstawową bowiem przesłanką uznania - w myśl art. 928 § 1 pkt 3 k.c. - spadkobiercy za niegodnego jest zniszczenie przez niego testamentu „umyślnie”, tzn. w świadomym za-

miarze zniszczenia i w celu uniemożliwienia realizacji woli spadkodawcy, wyrażonej w treści zniszczonego testamentu.

Wyłączone jest uznanie spadkobiercy za niegodnego w razie ukrycia wypisu testamentu notarialnego, spadkobierca bowiem w istocie nie ukrywa testamentu, lecz wiedzę o nim.¹⁸

Stosownie do art. 929 k.c. uznania spadkobiercy za niegodnego może żądać każdy, kto ma w tym interes. Z żądaniem takim może wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku. Jak wynika z zacytowanego przepisu, uznania spadkobiercy za niegodnego może żądać „każdy, kto ma w tym interes”. To niezbyt jasne określenie obejmuje przede wszystkim osoby, które odniosą lub mogą odnieść korzyść w razie uznania spadkobiercy za niegodnego, a więc spadkobierców powołanych do spadku razem z tym ostatnim, jak również osoby, które wskutek uznania spadkobiercy za niegodnego byłyby powołane do spadku w najbliższej kolejności. Jak się wydaje, stosuje się ono także do osób, które mogą być powołane dopiero w dalszej kolejności. Tak więc interes w rozumieniu art. 929 k.c. ma również osoba, która byłaby powołana również do spadku dopiero wówczas, gdyby spadkobierca powołany w najbliższej kolejności po niegodnym odrzucił spadek. Uznania spadkobiercy za niegodnego w każdym wypadku może żądać Skarb Państwa. W pewnych wypadkach z żądaniem takim może wystąpić zapisobierca, mianowicie jeżeli został on obciążony dalszym zapisem na rzecz osoby niegodnej.¹⁹ Legitymowany czynnie jest także prokurator (art. 7 k.p.c.).²⁰ W wyroku z dnia 11 marca 2003 r. (V CKN 1871/00²¹) SN uznał, iż z powództwem o uznanie spadkobiercy za niegodnego (art. 929 k.c.) może wystąpić osoba należąca do kręgu spadkobierców ustawowych, nawet jeżeli nie dziedziczyłaby. Zdaniem SN dla oceny, kto jest legitymowany do wystąpienia z powództwem o uznanie spadkobiercy za niegodnego, a więc kto ma interes w uzyskaniu takiego orzeczenia, niezbędne jest odniesienie się do celu, dla osiągnięcia którego instytucja niegodności dziedziczenia została wprowadzona. Celem takim jest wyeliminowanie sytuacji, w których dziedziczenie przez określonego spadkobiercę po określonym spadkodawcy byłoby w powszechnym odczuciu niesprawiedliwe, niesłuszne, czy wręcz niemoralne. Katalog przyczyn niegodności, uregulowany w art. 928 § 1 k.c., pozwala sformułować wniosek, że - zdaniem ustawodawcy - powinna zostać wyłączona od dziedziczenia osoba, której zachowanie względem spadkodawcy w powszechnym odczuciu zasługiwało na dezaprobatę lub sankcję karną, oraz osoba, która naruszyła prawo spadkodawcy do nieskrępowanego ustalenia porządku dziedziczenia lub podjęła działania zmierzające do ukształtowania porządku dziedziczenia sprzecznie z wolą spadkodawcy. Zdaniem SN, można stwierdzić zatem, że celem wprowadze-

¹⁸ M. Hałgas, *Ukrycie testamentu jako przesłanka niegodności dziedziczenia*, teza 4, PS 2007/11/30.

¹⁹ J.S. Piątkowski, op. cit., s. 60.

²⁰ E. Skowrońska-Bocian, *Prawo...*, s. 40.

²¹ OSNC 2004/5/85, Biul. SN 2003/8, M. Prawn. 2003/22.

nia instytucji niegodności jest pozbawienie spadku tych potencjalnych spadkobierców, których zachowanie się względem spadkodawcy było co najmniej nieetyczne. Przyjmując takie założenia, nie można, zdaniem SN, ograniczyć kręgu podmiotów legitymowanych wyłącznie do osób, które mają interes majątkowy w wyeliminowaniu określonego podmiotu z kręgu spadkobierców, osoby najbliższe zmarłego mogą bowiem domagać się uznania określonego spadkobiercy za niegodnego, kierując się wyłącznie interesem niemajątkowym. Trudne do uzasadnienia byłoby stanowisko, że nie jest możliwe domaganie się uznania spadkobiercy za niegodnego przez osobę bliską spadkodawcy, która - nie mając interesu majątkowego, chciałaby jednak ze względu na kult pamięci zmarłego, aby jego ostatnia wola została uszanowana i aby porządek dziedziczenia nie był ustalany np. na podstawie sfałszowanego testamentu. Powyższy wywód prowadzi do wniosku, że interesu uzasadniającego wystąpienie z żądaniem uznania spadkobiercy za niegodnego nie można ograniczać jedynie do interesu majątkowego. Sam przepis nie zawiera wymagania, aby był to interes prawny. Na marginesie swoich głównych rozważań, SN czyni także uwagę, iż przesłanka niegodności dziedziczenia określona w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. rozumiana jest powszechnie w ten sposób, że sąd cywilny - w braku skazującego wyroku wydanego w postępowaniu karnym - władny jest samodzielnie ustalić fakt popełnienia przestępstwa. Ponadto, zarówno przy istnieniu wyroku skazującego, jak i w braku takiego wyroku, dokonuje samodzielnej oceny wagi popełnionego czynu i ustala, czy przestępstwo popełnione przeciwko spadkodawcy było „ciężkim” przestępstwem.

W postępowaniu o uznanie za niegodnego ciężar dowodu rozkłada się zgodnie z ogólną regułą zawartą w art. 6 k.c. Powód ma obowiązek udowodnić, że istnieje któraś z przesłanek wymienionych w art. 928 par. 1 k.c. Wytoczenie powództwa o uznanie spadkobiercy lub zapisobiercy za niegodnego uzasadnia wystąpienie którejkolwiek z przesłanek ustawowych. Pozwanego obciąża dowód okoliczności wskazujących na brak podstaw do uznania go za niegodnego. W szczególności pozwany może dowodzić, jeżeli podstawę powództwa stanowi pkt. 3 par. 1 art. 928 k.c., że jego działania nie miały charakteru umyślnego, albo że nieświadomie skorzystał z testamentu podrobionego czy przerobionego przez inną osobę. Może także powoływać się na okoliczność, że działał w stanie braku świadomości i jego zachowania nie można traktować w związku z tym jako podstęp lub groźby. Stosunkowo najwcześniejsze możliwości obrony istnieją wtedy, gdy pozwany został prawomocnym wyrokiem karnym skazany za przestępstwo przeciwko spadkodawcy. W przypadku takiej sytuacji może on jedynie dowodzić, że przestępstwo nie było „ciężkie”. W braku zaś wyroku skazującego, może udowodnić, że nie popełnił przestępstwa lub że czyn popełnił nieumyślnie.²²

Jak już wyżej wspomniano, art. 929 k.c. stanowi, iż z żądaniem uznania spadkobiercy za niegodnego osoba zainteresowana może wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym dowiedziała się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku. Sformu-

²² E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, teza 4 do art. 929.

łowanie dotyczące pierwszego z tych terminów jest zresztą niedokładne, ponieważ w sytuacji, gdy osoba zainteresowana dowiedziała się o przyczynie niegodności przed otwarciem spadku, termin ten może biec dopiero w chwili, kiedy żądanie stało się aktualne, a więc od otwarcia spadku.²³ Ustawodawca ograniczył możliwość żądania uznania spadkobiercy za niegodnego dość krótkimi terminami prawdopodobnie ze względów głównie praktycznych, mając na uwadze, że zmiana skutków dziedziczenia po upływie dłuższego czasu od otwarcia spadku powodowałaby poważne perturbacje prawne i majątkowe.²⁴ Niemniej jednak takie rozwiązanie może nasuwać wątpliwości z uwagi na cele, jakich osiągnięciu ma służyć instytucja niegodności.²⁵ Z brzmienia przepisu nie wynika jednoznacznie, że możliwość wytoczenia powództwa wygasa po upływie terminu. Wydaje się jednak trudny do obrony pogląd, zgodnie z którym mamy do czynienia z terminem przedawnienia. Termin przewidziany w art. 929 k.c. jest terminem zawitym. Nie będą miały zatem zastosowania przepisy o zawieszeniu i przerwaniu biegu terminu.²⁶

Zgodnie z art. 930 k.c. spadkobierca nie może być uznany za niegodnego, jeżeli spadkodawca mu przebaczył. Jeżeli w chwili przebaczenia spadkodawca nie miał zdolności do czynności prawnych, przebaczenie jest skuteczne, gdy nastąpiło z dostatecznym rozeznaniem.

Uznanie spadkobiercy za niegodnego ma na celu odsunięcie od dziedziczenia osoby, która popełniła czyn skierowany przeciwko spadkodawcy, oceniany jako szczególnie naganny. Definitywność tego odsunięcia jest uzależniona jednak od woli spadkodawcy. Ustawa daje osobie, przeciwko której skierowane było działanie spadkobiercy, możliwość zniweczenia ewentualnego orzeczenia niegodności. Spadkodawca, dokonując aktu przebaczenia, powoduje, że spadkobierca nie może zostać odsunięty od dziedziczenia.²⁷ Przebaczenie uważa się w literaturze za akt o charakterze uczuciowym, polegający na puszczeniu w niepamięć doznanej krzywdy i odczutej urazy. Nie jest ono oświadczeniem woli, nie wymaga świadomości skutków prawnych ani zamiaru ich wywołania. Niezbędne jest tylko, aby spadkodawca znał fakty uzasadniające niegodność, nie można bowiem przebaczyć czynu, o którego popełnieniu się nie wie. Jest skuteczne, choćby w chwili przebaczenia spadkodawca nie miał zdolności do czynności prawnych, jeżeli tylko nastąpiło z dostatecznym rozeznaniem.²⁸ Należy jednak zaznaczyć, iż ustawowe sformułowanie „dostateczne rozeznanie” jest sformułowaniem nieookreślonym. Daje to sądowi orzekającemu możliwość dokonywania ocen z uwzględnieniem okoliczności konkretnego stanu faktycz-

²³ J. Piąkowski, op. cit., s. 61.

²⁴ Tamże, s.61; zob także orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1996 r., II CKN 5/96.

²⁵ E. Skowrońska-Bocian, *Prawo...*, s. 40.

²⁶ E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, teza 7 do art. 929; za poglądem, iż terminy też są terminami prekluzyjnymi (zawitymi) prawa materialnego, opowiada się także J.S. Piąkowski, op. cit. s.61. Za możliwością stosowania przez analogię przepisów o zawieszeniu i przerwaniu biegu terminu przedawnienia do terminów przewidzianych w art. 929 opowiada się A. Szpunar [w:] *Z problematyki niegodności dziedziczenia*, NP. 1981, s. 22.

²⁷ Tamże, teza 1 do art. 930.

²⁸ J.S. Piąkowski, op. cit., s. 61.

nego. Tworzenie jakichkolwiek katalogów, nawet przykładowych sytuacji, kiedy to spadkodawca „działał z dostatecznym rozeznaniem”, jest niecelowe. Istotne jest jedynie, jak już wskazano, aby spadkodawca zdawał sobie sprawę z popełnienia przez spadkobiercę czynu nagannego, aby był zdolny do rozumienia i odczuwania krzywdy, a także aby chciał puścić w niepamięć doznaną krzywdę. Nie jest więc wykluczone skuteczne dokonanie przebaczenia przez spadkodawcę chorego psychicznie, który znajdował się w stanie chwilowej pełnej świadomości, przez osobę ubezwłasnowolnioną całkowicie lub częściowo, czy też przez małoletniego.²⁹ Forma, w jakiej przebaczenie ma zostać dokonane, nie została unormowana ustawowo. Wydaje się, że przebaczenie może być dokonane zarówno wyraźnie, jak i w sposób dorozumiany. Powołanie do dziedziczenia lub ustanowienie zapisu dla osoby, co do której istnieje podstawa do wydziedziczenia, należy traktować jako dokonanie przebaczenia. Spadkodawca musi mieć jedynie świadomość popełnienia przez spadkobiercę lub zapisobiercę czynu nagannego. Ponadto przebaczenie może być dokonane w każdej formie, byleby chęć puszczenia w niepamięć była jednoznaczna. Spadkodawca nie może jedynie dokonać przebaczenia przez przedstawiciela. Przebaczenie ma charakter ściśle osobisty i tylko spadkodawca ma prawo tego dokonać.³⁰ Dla jasności obrazu należy wskazać jednak, że przebaczenie nie zawsze może być dokonane. Na przykład świadome skorzystanie z podrobionego lub przerobionego testamentu jest możliwe dopiero po śmierci spadkodawcy. Z przyczyn oczywistych więc przebaczenie nie może już być dokonane.³¹ Oczywiście skoro nie można uznać za niegodnego spadkobiercy, do którego spadkodawca czuł urazę i którego czyn puścił następnie w niepamięć, to tym bardziej nie jest możliwe orzeczenie niegodności, jeżeli spadkodawca nigdy do spadkobiercy urazy nie czuł.³² Na marginesie wypada zauważyć, iż sporna jest kwestia dopuszczalności odwołania przebaczenia. Artykuły kodeksu cywilnego regulujące zagadnienie niegodności takiej możliwości nie przewidują. Poglądy doktryny są sporne.³³

Akty prawne

1. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r., nr 16, poz.93 z późn. zm).
2. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964 r., nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

Literatura

1. Grzybowski S., *System prawa cywilnego*, t. I, Ossolineum 1985.

²⁹ E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, teza 4 do art. 930.

³⁰ Tamże, teza 5 i 6 do art. 930.

³¹ Tamże, teza 7 do art. 930.

³² B. Rystwej-Markiewicz, *Niegodność dziedziczenia*, teza 3, PS 2006/9/91.

³³ Za niemożliwością cofnięcia przebaczenia opowiada się m.in. M. Pazdan, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 750; odmienne stanowisko zajmuje S. Grzybowski, w: *System prawa cywilnego*, t. I, Ossolineum 1985, s. 205.

2. Hałas M., *Ukrycie testamentu jako przesłanka niegodności dziedziczenia*, „Przegląd Sądowy” (PS) 2007/11/30.
3. Pazdan M., *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2005.
4. Piątkowski J.S., *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2003.
5. Rystwej-Markiewicz B., *Niegodność dziedziczenia*, „Przegląd Sądowy” (PS) 2006/9/91.
6. Skowrońska-Bocian E., *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2005.
7. Skowrońska-Bocian E., *Prawo spadkowe*, Warszawa 1997.
8. Witczak H., *Skutki wyłączenia od dziedziczenia*, „Rejent” 2009/3/73.

Inne źródła

1. Biuletyn „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna” (OSNC).
2. Biuletyn „Orzecznictwo Sądy Najwyższego Izba Cywilna oraz Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych” (OSNCP).
3. Biuletyn „Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych” (OSA).
4. Czasopismo „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” (OSPİKA).
5. Biuletyn „Monitor Prawniczy”.
6. Biuletyn „Nowe Prawo”.
7. Biuletyn Informacyjny Sądy Najwyższego (Biul. SN).